

## O ZAWARTOŚCI NORMATYWNEJ PRZEPISÓW ART. 18 § 1–3 K.K.

KAMIL SIWEK\*

DOI: 10.26399/iusnovum.v15.1.2021.05/k.siwek

W nauce prawa karnego zapatrywania co do zawartości normatywnej przepisów art. 18 § 1–3 k.k. są bardzo rozbieżne. W tej mierze wyróżnić można dwa zasadnicze warianty interpretacyjne. Według pierwszego z nich, opracowanego głównie przez P. Kardasa, na płaszczyźnie normy sankcjonowanej art. 18 § 1 k.k. jest przepisem uadekwatniającym modyfikującym przepisy części szczególnej k.k. lub ustawy karnej pozakodeksowej. Dotyczy to współsprawstwa, sprawstwa kierowniczego i sprawstwa polecającego. Nie dotyczy zaś podżegania i pomocnictwa (art. 18 § 2 i 3 k.k.). Te bowiem stanowią odrębne typy czynów zabronionych, mające własne zestawy ustawowych znamion, charakteryzując się odmiennym rodzajowo zachowaniem się sprawcy. W konsekwencji podżegacz i pomocnik popełniają własne przestępstwo, całkowicie odmienne od przestępstwa popełnionego w ramach sprawstwa pojedynczego lub współdziałania przestępnego określonego w art. 18 § 1 k.k.

W tym ujęciu – dla współsprawstwa, sprawstwa kierowniczego i sprawstwa polecającego – istotnym dla odtworzenia normy sankcjonowanej jest przepis części szczególnej k.k. lub ustawy pozakodeksowej, natomiast dla podżegania i pomocnictwa – ważnym w tym zakresie przepis części ogólnej k.k., którym jest odpowiednio art. 18 § 2 i 3 k.k., podlegający uzupełnieniu o elementy określone w przepisie części szczególnej k.k. lub ustawy pozakodeksowej<sup>1</sup>. Wysłowienie przez ustawodawcę jednej wspólnej normy sankcjonowanej zakazującej odpowiednio: sprawstwa pojedynczego, współsprawstwa, sprawstwa kierowniczego oraz sprawstwa polecającego, i w konsekwencji akceptuje się możliwość realizacji – także w ramach sprawstwa kierowniczego i sprawstwa polecającego – znamienia czasownikowego (czynnościowego), sprecyzowanego w odpowiednim przepisie typizującym części szczególnej k.k. Wówczas znamię czynnościowe sprecyzowane w odpowiednim przepisie części szczególnej k.k., określającym rodzajowy typ czynu zabronionego,

---

\* mgr, doktorant, Zakład Prawa Karnego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, e-mail: kamil.siwek@amu.edu.pl, ORCID: 0000-0001-6901-0061

<sup>1</sup> Zob. też M. Dąbrowska-Kardas, *Analiza dyrektywalna przepisów części ogólnej kodeksu karnego*, Warszawa 2012, s. 80 i tam podane prace.

ulega przedefiniowaniu na podstawie znamienia czynnościowego właściwego sprawstwu kierowniczemu lub sprawstwu polecającemu<sup>2</sup>. Zaznacza się, że o bezprawności i karalności sprawstwa kierowniczego i sprawstwa polecającego art. 18 § 1 k.k. niczego nie rozstrzyga i decydujący w tej mierze jest rodzajowy typ czynu zabronionego określony w przepisie części szczególnej k.k.<sup>3</sup>

Całkowicie inaczej traktowane jest natomiast podżeganie i pomocnictwo, które uważa się za odrębne – w stosunku do postaci sprawczych – typy czynów zabronionych, mające własne zestawy ustawowych znamion, w tym znamię czynnościowe i własną, odrębną normę sankcjonowaną<sup>4</sup>. W tej mierze przepisy art. 18 § 2 i 3 k.k. traktuje się za zrębowe<sup>5</sup>, czy istotne dla odtworzenia bezprawności i karalności podżegania i pomocnictwa<sup>6</sup>. W konsekwencji „podżegacz i pomocnik popełniają własne przestępstwo, inne niż to, do którego nakłaniali lub udzielali pomocy”<sup>7</sup>. Tym samym np. podżeganie nie jest „technicznym sposobem wykonania czynu zabronionego określonego w części szczególnej, lecz odrębnym od realizacji znamion typu nastawionego na sprawstwo, sposobem przestępnego zachowania, prowadzącego do odpowiedzialności karnej”<sup>8</sup>, które ma własny – ujęty abstrakcyjnie – stopień karnoprawnego bezprawia<sup>9</sup>. Zaznacza się, że w art. 18 § 2 i 3 k.k. znajdują się określone znamiona „stałe”, a w przepisach części ogólnej k.k. znamiona „zmiennie”, które uzupełniają ustawowy opis czynu zabronionego, do którego podżegano lub udzielano pomocy<sup>10</sup>.

Z perspektywy derywacyjnej koncepcji wykładni prawa, przepisem zrębowym dla pozyskania norm sankcjonowanych zakazujących jednosprawstwa, współsprawstwa, sprawstwa kierowniczego i sprawstwa polecającego, jest odpowiedni przepis typizujący części szczególnej k.k. lub ustawy pozakodeksowej i wówczas art. 18 § 1 k.k. jest przepisem modyfikującym (modyfikatorem)<sup>11</sup>. Prowadzi bowiem do

---

<sup>2</sup> Zob. P. Kardas, *System prawa karnego. Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, red. R. Dębski, Warszawa 2017, s. 983–994.

<sup>3</sup> Ibidem.

<sup>4</sup> Zob. zwłaszcza ibidem, s. 1005 i tam podane prace; A. Sakowicz, w: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), Warszawa 2017, s. 425–426 i tam podana literatura oraz orzecznictwo.

<sup>5</sup> Tak – M. Dąbrowska-Kardas, *Analiza dyrektywalna...*, op. cit., s. 244.

<sup>6</sup> Bliżej zob. P. Kardas, *System prawa...*, op. cit., s. 1009–1010.

<sup>7</sup> Zob. A. Zoll, *Czy podżeganie i pomocnictwo są postaciami zjawiskowymi przestępstwa?*, w: *Przestępstwo – kara – polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka*, red. J. Giezek, Kraków 2006, s. 724.

<sup>8</sup> Tak – P. Kardas, w: *System prawa...*, op. cit., s. 1012.

<sup>9</sup> Zob. A. Zoll, *Sprawstwo bez wykonania czynu zabronionego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2009, z. 2, s. 177.

<sup>10</sup> Zob. – zamiast wielu – D. Tokarczyk, *Podżeganie w polskim prawie karnym. Studium z zakresu teorii i praktyki prawa karnego*, Warszawa 2017, s. 171 i tam podane prace.

<sup>11</sup> Zob. M. Dąbrowska-Kardas, *Analiza dyrektywalna...*, op. cit., s. 80. Autorka jednak nieściśle wskazuje, że modyfikacji na podstawie art. 18 § 1 k.k. podlega norma sankcjonowana. Ściśle biorąc, modyfikacja (uwzględnienie modyfikatora treściowego) dokonywana jest na etapie rekonstrukcji normy i dotyczy wyrażenia normokształtnego niebędącego jeszcze normą. Bliżej zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Warszawa 2017, s. 289 (reguła 10).

poszerzenia (rozciągnięcia) zakresu odpowiedzialności karnej<sup>12</sup>. Z kolei w odniesieniu do podżegania przepisem zrębowym zupełnym normatywnie jest art. 18 § 2 k.k., natomiast dla pomocnictwa – art. 18 § 3 k.k. Wówczas należy dokonać uzupełnień treściowych na podstawie odpowiedniego przepisu części szczególnej k.k. lub ustawy pozakodeksowej zawierającej przepisy karne, które pełnią rolę przepisów uzupełniających treściowo art. 18 § 2 i 3 k.k., określających przedmiot nakłaniania i pomocnictwa<sup>13</sup>. W tym sensie – jak się zdaje – przepisy uzupełniające mają charakter przepisów modyfikujących przepis zrębowy niezupełny normatywnie (są modyfikatorami).

Takie ujęcie prowadzi m.in. do takiego rozumienia określonych w k.k. odesłań do rodzajowych typów przestępstw w postaci nazwowej (por. np. art. 105 § 2 k.k.) i artykułowej (por. art. 10 § 2 k.k.), według którego odesłania tego rodzaju nie odnoszą się do przestępstw popełnianych w ramach podżegania lub pomocnictwa<sup>14</sup>.

Drugi wariant interpretacyjny wskazuje, że kodeksowe wyrażenie „formy popełnienia czynu zabronionego” jest określeniem polisemicznym i „zaleca duży dystans wobec deskryptywnego (językowego) sposobu jego odczytywania”<sup>15</sup>, w związku z czym – na normatywnym poziomie odczytania tekstu prawnego (ze względów ontologicznych i w konsekwencji językowych) – ujawnia się istnienie odrębnej normy sankcjonowanej dla każdej z wyodrębnionych form popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary, „której przekroczenie jest możliwe jedynie zachowaniem ściśle określonego rodzaju – rodzaju determinującego wyodrębnienie w prawie karnym różnych form popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary”<sup>16</sup>. Z tego powodu nie ma podstaw do wyodrębniania głównego (rodzajowego) typu czynu zabronionego pod groźbą kary, w związku z czym każda forma popełnienia określonego typu czynu zabronionego pod groźbą kary określonego w części szczególnej k.k. lub ustawie pozakodeksowej to w istocie zawsze odrębny, samodzielny typ czynu zabronionego pod groźbą kary<sup>17</sup>. Słowem, nie ma jednego typu czynu zabronionego i wielości form popełnienia tego jednego typu, lecz jest tyle typów, ile form. Dodatkowo zaznacza się, że przepisy typizujące części szczególnej Kodeksu karnego zakazują jedynie określonych czynów kwalifikowanych jako wykonawcze (zorientowane są więc wyłącznie na jednosprawstwo i współsprawstwo)<sup>18</sup>. Według tego ujęcia to przepisy art. 18 § 1, 2 i 3 k.k., a nie przepisy części szczególnej k.k. są tymi, które zrębowo wyślawiają normę sankcjonowaną zakazującą odpowiednio: sprawstwa kierowniczego,

<sup>12</sup> Zob. P. Kardas, w: *Kodeks karny...*, op. cit., s. 384, 408 oraz 419.

<sup>13</sup> Zob. ibidem, s. 434 oraz 454.

<sup>14</sup> Tak – w zw. z art. 10 § 2 k.k. – A. Zoll, w: *Kodeks karny...*, op. cit., s. 181 i w tym samym opracowaniu stanowisko P. Kardasa (s. 450 oraz 471–472), a także – w zw. z art. 105 § 2 k.k. – A. Zoll, S. Tarapata, w: *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 53–116*, W. Wróbel, A. Zoll (red.), Warszawa 2016, s. 861.

<sup>15</sup> Zob. Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2019, s. 185.

<sup>16</sup> Ibidem.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 185–186.

<sup>18</sup> Zob. idem, *Zakres odpowiedzialności karnej nieletniego w Kodeksie karnym z 1997 r. (o konieczności pilnej zmiany art. 10 § 2 k.k. – problem form popełnienia czynu zabronionego)*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2018, nr 30, s. 15.

sprawstwa polecającego, podżegania i pomocnictwa<sup>19</sup>. Dla tych form popełnienia przestępstwa funkcję typizującą pełnią przepisy art. 18 § 1, 2 i 3 k.k., nie zaś przepisy części szczególnej Kodeksu karnego. Innymi słowy, w części szczególnej k.k. prawodawca nie zakodował norm sankcjonowanych zakazujących sprawstwa kierowniczego, sprawstwa polecającego, podżegania i pomocnictwa. Normy te zakodowane zostały w zrębowo niezupełnych normatywnie i logicznie przepisach art. 18 § 1, § 2 i § 3 k.k., które w toku wykładni muszą zostać uzupełnione na podstawie przepisów części szczególnej k.k.<sup>20</sup> Ponieważ na mocy tzw. praw rzeczywistości, w formie niewykonawczej nie można dokonać czynu zabronionego określonego w części szczególnej k.k. polegające na wykonaniu, czyli nie można zabić człowieka czynem polegającym na nakłanianiu innej osoby do dokonania zabójstwa. Tym samym podżegacz do dokonania zabójstwa nie przekracza normy sankcjonowanej zakazującej zabójstwa człowieka. Podżegacz przekracza inną normę sankcjonowaną, mianowicie normę zakazującą nakłaniania innej osoby do dokonania zabójstwa. Zarazem czyn nakłaniania do zabójstwa jest czynem różnym od czynu zabicia człowieka. Samym bowiem nakłanianiem innej osoby do zabicia człowieka nie można wytworzyć stanu (skutku) polegającego na śmierci człowieka, podobnie jak poleceniem zabicia człowieka tudzież kierując tylko postępowaniem innej osoby wytwarzającej stan rzeczy polegający na zabiciu człowieka<sup>21</sup>. Powodowane jest to nie dającymi się – w opinii Ł. Pohla – zbagatelizować racjami ontologicznymi, ponieważ podżegacz nie może „zabić” człowieka, ale co najwyżej „nakłonić do zabicia”. „Zabić człowieka można tylko wykonaniem takiego czynu”, twierdzi Ł. Pohl<sup>22</sup>. Twierdzenie to znajduje również swoje uzasadnienie w skutkowej koncepcji czynu<sup>23</sup>. Podkreśla się, że wspomnianą odmienność zauważa sam ustawodawca, konstruując w ustawie odrębne podstawy przypisania odpowiedzialności za niewykonawcze przestępne współdziałanie w stosownych fragmentach art. 18 k.k., które inaczej byłyby zbędne, bo podstawę odpowiedzialności stanowiłyby przepisy części szczególnej k.k.<sup>24</sup> W świetle wypracowanej w teorii prawa zasady normowania zatem w jednej normie czynu tylko jednego rodzaju, ile wyodrębnionych normatywnie czynów

---

<sup>19</sup> Bliżej zob. idem, *O (nie)możliwości pociągnięcia osoby nieletniej do odpowiedzialności karnej za tzw. niewykonawcze formy współdziałania przestępnego na gruncie kodeksu karnego z 1997 r.*, w: *Węzłowe problemy prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Markowi, V. Konarska-Wrżosek, J. Lachowski, J. Wójcikiewicz (red.)*, Warszawa 2010, s. 172–173, przypis nr 18; idem, *Zakres odpowiedzialności karnej nieletniego...*, op. cit., s. 15.

<sup>20</sup> Zob. idem, *Zakres odpowiedzialności karnej nieletniego...*, op. cit., s. 10, przyp. 13.

<sup>21</sup> Bliżej zob. idem, *Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym. Zagadnienia ogólne*, Poznań 2007, s. 145–147.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 147. Innymi słowy, zabójstwa z art. 148 § 1 k.k. można dokonać wyłącznie w formie sprawstwa wykonawczego (jednosprawstwa lub współsprawstwa). Zob. idem, *Ponownie w sprawie zakresu odpowiedzialności karnej osoby nieletniej według Kodeksu karnego z 1997 r. (zagadnienie form popełnienia czynu zabronionego) – uwagi o metodzie rozwiązania problemu*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2018, nr 35, s. 124.

<sup>23</sup> Zob. też – w zw. z art. 18 § 1 k.k. – idem, *Zawartość normatywna przepisu art. 18 § 1 k.k.*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 2, s. 20–21.

<sup>24</sup> Zob. idem, *O (nie)możliwości pociągnięcia...*, op. cit., s. 173–174.

(sposobów jego popełnienia), tyle odpowiednio sformułowanych (prawnokarnych) norm sankcjonowanych zakazujących ich wykonania (przekroczenia)<sup>25</sup>. Wynika to z tego, że sposób popełnienia czynu „jest stałym elementem zakresu normowania każdej normy sankcjonowanej”<sup>26</sup>. Krótko mówiąc, za zrębowe (typizujące) uważa się przepisy części ogólnej k.k. dotyczące niewykonawczych form współdziałania przestępnego, które logicznie uzupełniane są przez elementy pochodzące z przepisów części szczególnej k.k. zawierających rodzajowe typy czynów zabronionych. Oznacza to, że przepis części szczególnej k.k. uzupełnia przepis części ogólnej k.k. Ta kolejność czynności interpretacyjnych nie jest oczywiście przypadkowa i znajduje swoje odzwierciedlenie w kwalifikacji prawnej. W pierwszej kolejności bowiem należy podać odpowiedni przepis wskazujący na niewykonawczą formę czynu zabronionego, w dalszej (drugiej) kolejności – przepis części szczególnej k.k. lub ustawy karnej pozakodeksowej<sup>27</sup>.

Z perspektywy derywacyjnej koncepcji wykładni prawa należałoby powiedzieć, że przepisem zrębowym dla pozyskania norm sankcjonowanych zakazujących jednosprawstwa i współsprawstwa jest odpowiedni przepis typizujący części szczególnej k.k. lub ustawy pozakodeksowej. Natomiast w odniesieniu do sprawstwa kierowniczego, sprawstwa polecającego przepisem zrębowym pełnym normatywnie i niepełnym logicznie jest przepis art. 18 § 1 k.k., w odniesieniu do podżegania przepisem zrębowym pełnym normatywnie i niepełnym logicznie jest art. 18 § 2 k.k., w odniesieniu zaś do pomocnictwa – przepisem zrębowym pełnym normatywnie i niepełnym logicznie – art. 18 § 3 k.k. Należy wówczas dokonać odpowiednich uzupełnień (relatywizacji) logicznych na podstawie odpowiedniego przepisu części szczególnej k.k. lub ustawy pozakodeksowej zawierającej przepisy karne, które pełnią rolę przepisów uzupełniających logicznie art. 18 § 1, 2 i 3 k.k. określający przedmiot sprawstwa kierowniczego, sprawstwa polecającego, a także podżegania i pomocnictwa<sup>28</sup>.

Konsekwencją tego wariantu interpretacyjnego jest m.in. takie rozumienie karnoprawnego odesłania artykułowego „czynu zabronionego określonego w” w kontekście art. 10 § 2 k.k., które zorientowane jest wyłącznie na wykonawcze formy popełnienia czynu zabronionego, co bezwarunkowo zamyka drogę do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej nieletniego po myśli art. 10 § 2 k.k. za dopuszczenie się przezeń czynu zabronionego w ramach niewykonawczej formy współdziałania przestępnego. Trzeba zaznaczyć, że Ł. Pohl, w przeciwieństwie do pierwszego wariantu interpretacyjnego art. 18 k.k., nie eliminuje z zakresu odesłania nazwowego niesprawczych form współdziałania. Podkreśla bowiem wyraźnie różnice, jaka w obrębie art. 10 § 2 k.k. nastąpiła w porównaniu do poprzedniego

<sup>25</sup> Zob. idem, *Struktura normy sankcjonowanej...*, op. cit., s. 140–141.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 146.

<sup>27</sup> Wypada odnotować, że w 1972 r. M. Zieliński pisał, iż: „(...) czyny takie, jak podżeganie do zabicia czy pomocnictwo do zabicia są czynami wyraźnie innego rodzaju niż zabicie i stąd słuszne wydaje się być doszukiwanie się zakazu ich realizacji w odrębnych normach, wysłowionych w sposób zasadniczy w odrębnych przepisach”. Zob. M. Zieliński, *Interpretacja jako proces dekodowania tekstu prawnego*, Poznań 1972, s. 74–75.

<sup>28</sup> Zob. Ł. Pohl, *Zakres odpowiedzialności...*, op. cit., s. 10–12.

stanu prawnego istniejącego na tle art. 9 § 2 k.k. z 1969 r., który w interesującej materii posługiwał się pojemniejszym odesłaniem nazwowym<sup>29</sup>.

Przytoczone warianty interpretacyjne przepisu art. 18 k.k. nasuwają pewne wątpliwości z punktu widzenia ustaleń nauki o wykładni prawa i reguł techniki prawodawczej<sup>30</sup>. W rezultacie prowadzi to do wadliwego – jak się wydaje – rozpoznania zawartości normatywnej przepisów art. 18 § 2 i 3 k.k. jako przepisów zrębowych, z których daje się pozyskać normy sankcjonujące zakazujące podżegania i pomocnictwa, tudzież traktowania przepisów art. 18 § 1–3 k.k. za zrębowe zupełnie normatywnie w odniesieniu do wszystkich niewykonawczych form współdziałania przestępnego.

Zgodnie z § 23 ust. 2. ZTP, „Jeżeli określone elementy uściślające treść kilku przepisów szczegółowych powtarzają się w tych przepisach, wydziela się je w jeden wspólny przepis i zamieszcza się w przepisach ogólnych albo w bezpośrednim sąsiedztwie tych przepisów szczegółowych, w którym te elementy występują”. Na tle tego unormowania twórca derywacyjnej koncepcji wykładni prawa M. Zieliński podkreśla, że: „Ust. 2. Komentowanego przepisu zawiera dwa – oczywiste dla doświadczonego legislatora – wskazania, by: 1) wspólne elementy **wielu** [wytluszczenie w oryginale] przepisów szczegółowych wydzielić w jeden wspólny przepis ogólny; 2) wspólne elementy kilku przepisów szczegółowych (w tym również elementy jednego przepisu szczegółowego) wydzielić w jeden (lub kilka sąsiednich) przepisów szczegółowych, bezpośrednio sąsiadujących z tym przepisem, tak np. jak zrobiono to w stosunku do art. 415 k.c. i przepisów od art. 416 do 430 tegoż kodeksu”<sup>31</sup>.

I dalej: „W ust. 1 przewidziano sposób redagowania przepisów w sytuacjach, gdy zachodzi potrzeba uściślenia niektórych elementów pewnej grupy przepisów (np. prawa materialnego). Można tu wyróżnić dwie sytuacje. Pierwsza z nich występuje wtedy, gdy jakiś element uściślający powtarza się w większej liczbie przepisów (np. we wszystkich przepisach części szczególnej kodeksu karnego). Wówczas element ten należałoby umieścić wśród przepisów ogólnych danej ustawy (np. w części ogólnej kodeksu karnego). Poprawnie postąpiono więc, uściślając sprawstwo jako element każdego z czynów wymienionych w części szczególnej

---

<sup>29</sup> Bliżej zob. idem, *Istota pomocnictwa w Kodeksie karnym z 6 VI 1997 r.*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2000, z. 2, s. 82. W opracowaniu tym Autor – w zw. z art. 64 § 2 k.k. – deklaruje, że odesłanie nazwowe do określonego typu czynu zabronionego dotyczy wszystkich form współdziałania przestępnego. Jak łatwo dostrzec, w nauce o prawie karnym rozbieżnie pojmuje się zakres odesłań nazwowych i artykułowych, którymi operuje k.k. z 1997 r. Raz uważa się, że odesłanie artykułowe dotyczy tylko sprawstwa pojedynczego i współsprawstwa, natomiast odesłanie nazwowe dotyczy już wszystkich form współdziałania przestępnego, kiedy indziej przyjmuje się, że zarówno odesłania artykułowe, jak i nazwowe dotyczą jedynie sprawczych form współdziałania i nie dotyczą podżegania i pomocnictwa. Rozbieżności te powodowane są wyłącznie odmiennymi ustaleniami co do zawartości normatywnej przepisów art. 18 § 1–3 k.k. Nie trzeba chyba szerzej uzasadniać tezy, że tego rodzaju rozbieżności nie mogą uchodzić za akceptowalne w sferze prawa karnego, dotyczą bowiem podstaw i zakresu odpowiedzialności karnej.

<sup>30</sup> Zob. rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 283), dalej jako: ZTP.

<sup>31</sup> Zob. M. Zieliński, w: S. Wronkowska, M. Zieliński, *Komentarz do zasad techniki prawodawczej z dnia 20 czerwca 2002 r.*, Warszawa 2004, s. 71.

kodeksu karnego. W części ogólnej tego kodeksu umieszczono w art. 16 następujący przepis: «odpowiada za sprawstwo nie tylko ten, kto wykonuje przestępstwo sam albo wspólnie z inną osobą, ale także ten, kto kieruje wykonaniem przez inną osobę czynu zabronionego (...)»<sup>32</sup>.

Dla dalszych uwag i ustaleń zasadnicze znaczenie ma następujące niedwuznaczne stwierdzenie: „Należy zwrócić uwagę, że zarówno w odniesieniu do wyjątków, jak i uściśleń **przepisy modyfikujące** [wytluszczenie w oryginale] (bo tak właściwie nazywa się te przepisy uściślające czy wprowadzające wyjątki) mogą być również tak zredagowane, że kolejno modyfikują same siebie, np. przepis art. 415 k.c. (o odpowiedzialności za szkodę) jest modyfikowany przez art. 425 § 1, ten zaś jest modyfikowany przez art. 425 § 2 *ab initio*, a ten z kolei przez art. 425 § 2 *in fine*. Jest to klasyczny przykład poprawnej modyfikacji wielostopniowej”<sup>33</sup>.

---

<sup>32</sup> Ibidem. Bez odpowiedzi należy pozostawić pytanie o to, dlaczego Autor w 2004 r. odwołuje się do rozwiązania art. 16 k.k. z 1969 r. W interesującej materii odpowiedź na to pytanie nie gra roli. Ujawnia bowiem w sposób całkowicie klarowny stanowisko Autora co do charakteru normatywnego przepisu części ogólnej k.k., traktującego o sprawstwie kierowniczym. Wedle Według stanowiska M. Zielińskiego, przepis o sprawstwie kierowniczym jest po prostu modyfikatorem przepisu centralnego zamieszczonego w merytorycznych przepisach szczegółowych i prowadzi jedynie do uściślenia określenia sprawstwa, a nie do wprowadzenia odrębnych typów czynów zabronionych. Skądinąd zaś wiadomo, że to właśnie w przepisach szczegółowych aktu prawodawczego zawarte są przepisy zrębowe. Zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, op. cit., s. 104. Należy zatem zaakcentować fakt, że o zrębowości nie wspomina się wcale w kontekście przepisów ogólnych aktu prawodawczego. Generalnie biorąc, przepisy ogólne aktu prawodawczego nie są przepisami zrębowymi, ponieważ z legislacyjnego punktu widzenia przepisy ogólne mają charakter przepisów modyfikujących, uściślających przepisy szczegółowe, bądź są przepisami łącznikowymi. Taki przecież charakter – przepisów modyfikujących – mają przepisy o błędzie, o winie, o zbiegu, o obronie koniecznej czy o stanie wyższej konieczności (zob. M. Zieliński, w: S. Wronkowska, M. Zieliński, *Komentarz do zasad...*, op. cit., s. 69), łącznikowym jest zaś art. 7 § 2 k.k. (zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, op. cit., s. 122). Jest to stwierdzenie istotne, ponieważ w sprawach interpretacyjnych pozwala na właściwe scharakteryzowanie normatywnej roli określonych przepisów k.k. Słowem, o normatywnym charakterze określonego, a więc o tym, czy jest to przepis zrębowy, czy modyfikujący, rozstrzyga jego umiejscowienie w strukturze aktu, a nie jego taka czy inna treść.

<sup>33</sup> Zob. M. Zieliński, w: S. Wronkowska, M. Zieliński, *Komentarz do zasad...*, op. cit., s. 72. Na temat modyfikacji art. 415 k.k. przez modyfikatory zawarte w art. 416–430 k.c. – bliżej zob. M. Zieliński, *Wykładnia...*, op. cit., s. 112–118. Okazuje się, że jeśli z określonego przepisu daje się odtworzyć wszystkie cztery elementy syntaktyczne wyrażenia normokształtnego (a co najmniej operator normatywny i określenie zachowania się), nie oznacza to jeszcze, że przepis ten jest przepisem zrębowym. Z taką właśnie sytuacją niewątpliwie mamy do czynienia w związku z art. 422 k.c., który jest cywilnoprawnym odpowiednikiem art. 18 § 2 i 3 k.k. Ustalenie to stanowi istotny układ odniesienia do oceny trafności przekonania wyrażanego przez Ł. Pohla, że skoro z przepisów art. 18 § 2 i 3 k.k. daje się pozyskać wszystkie elementy syntaktyczne wyrażenia normokształtnego, to tym samym należy koniecznie przyjąć, że przepisy te są przepisami zrębowymi zupełnymi normatywnie. Wypada zauważyć, że z art. 422 k.c. również dałoby się pozyskać wszystkie elementy syntaktyczne normatywne, ale to wcale jeszcze nie oznacza, by móc uważać ten przepis za zrębowy. Jest to bowiem typowy przepis modyfikujący. Oznacza to, że dla właściwego rozpoznania charakteru normatywnego określonego przepisu nie wystarczy ograniczyć się do ustalenia, że dany przepis można scharakteryzować jako zrębowy. Faktycznie może się okazać, że przepis, mimo tego, że ma konieczne elementy syntaktyczne normatywne, nie będzie mógł zostać uznany za zrębowy. W tej mierze zasadnicze znaczenie ma umiejscowienie przepisu w strukturze danego aktu prawnego, a nie to, jakie *in concreto* elementy syntaktyczne normatywne można z przepisu odtworzyć. W szczególności

Jak łatwo dostrzec, w przytoczonej wypowiedzi odpowiedni przepis k.k. określający sprawstwo kierownicze wprost uważa się za przepis modyfikujący, uściślający inne przepisy k.k., te mianowicie, które są przepisami centralnymi niepełnymi. Jest zrozumiałe, że chodzi tutaj o przepisy określające rodzajowe typy czynów zabronionych określone w części szczególnej k.k. lub ustawy pozakodeksowej, zawierające przepisy karne (typizujące). Sugeruje to dość jednoznacznie, że karnoprawnej formuły „odpowiada za”, użytej w art. 16 k.k. z 1969 r., wcale nie uważa się za zwrot wyrażający operator normatywny zakazu/nakazu. Tym samym art. 16 k.k. z 1969 r. nie mógł być traktowany za przepis zrębowy wysłowiający wyrażenie normokształtne, skoro był przepisem uzupełniającym (modyfikatorem)<sup>34</sup>. W art. 16 k.k. z 1969 r. jedynie uściślono sprawstwo, czyli że sprawstwo kierownicze uważano nie za odrębny rodzaj czynu, ale po prostu za odmianę (rodzaj) sprawstwa<sup>35</sup>. Krótko mówiąc, kierowanie wykonaniem czynu zabronionego i polecenie wykonania czynu zabronionego to także wykonanie czynu zabronionego<sup>36</sup>.

Ustalenia te stanowią istotny układ odniesienia do właściwego ustalenia normatywnej zawartości przepisu art. 18 k.k. Nie ma co do tego żadnych wątpliwości, że przytoczone wypowiedzi M. Zielińskiego należy odnieść do całego przepisu art. 18 k.k. i konsekwentnie przyjąć, że określenie „odpowiada za” użyte w art. 18 § 1–3 k.k. nie precyzuje operatora normatywnego zakazu<sup>37</sup>, ale wyraża odesłanie do takiego operatora, którego nośnikiem jest przepis typizujący części szczególnej k.k. lub ustawy pozakodeksowej. Wynika stąd, że przepis art. 18 k.k. jest rozwiązaniem, w którym ustawodawca w sposób kondensujący zamieścił modyfikatory przepisów centralnych niepełnych (typizujących), czyli merytorycz-

---

nie ma tu rozstrzygającego znaczenia użyty w ustawie czasownik na oznaczenie zabronionego zachowania się – tak jednak Ł. Pohl, *Ponownie w sprawie...*, op. cit., s. 134. Wprawdzie w art. 422 k.c. jest czasownik „nakłonił”, opisujący całkiem jasno zabronione zachowanie się, ale wcale nie jest to przepis zrębowy, a w konsekwencji – centralny.

<sup>34</sup> Należy zwrócić uwagę na fakt, że w okresie tworzenia k.k. z 1997 r. funkcjonowało analogiczne rozwiązanie przewidziane w § 19 ust. 1 uchwały nr 147 Rady Ministrów z dnia 5 listopada 1991 r. w sprawie zasad techniki prawodawczej (M.P. Nr 44, poz. 310). Przepis ten miał następujące brzmienie: „Jeżeli pewne elementy uściślające treść kilku przepisów szczególnych, zwłaszcza przepisów prawa materialnego, miałyby się powtarzać w tych przepisach, należy je wydzielić w jeden wspólny przepis i zamieścić albo w przepisach ogólnych danej ustawy, albo bezpośrednio po zespole tych przepisów szczególnych, w których te elementy miałyby wystąpić”. Nie ulega więc wątpliwości, że to przepisy ogólne uzupełniają przepisy szczególne, a nie na odwrót, jak to się przyjmuje w kontekście art. 18 k.k. Z tego punktu widzenia znamiona „stałe” precyzują przepisy merytoryczne szczególne, bo to te przepisy są zrębowe, natomiast znamiona „zmiennie” – przepisy ogólne. Jak już wspomniano, sprawa ta – w odniesieniu do podżegania i pomocnictwa – w piśmiennictwie z zakresu prawa karnego ujmowana jest jednak zgoła odmiennie.

<sup>35</sup> Niedostrzeżenie tej prawidłowości pozwala na formułowanie pod adresem ustawodawcy zarzutu błędnego ujęcia sprawstwa kierowniczego i polecającego w przepisie określającym sprawstwo. Zob. W. Patryas, *Kilka uwag o nowym kodeksie karnym z 1997 r.*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1997, z. 3, s. 39–41 i tam podane prace A. Zolla formułujące ten sam zarzut – tyle że z oczywistych względów – odnoszące się jedynie do sprawstwa kierowniczego.

<sup>36</sup> Przeciwnie – Ł. Pohl, *Obiektywna istota sprawstwa w ujęciu polskiego prawa karnego (Uwagi na marginesie lektury pracy P. Kardasa Teoretyczne podstawy odpowiedzialności karnej za przestępne współdziałanie)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2004, z. 2, s. 289.

<sup>37</sup> Odmiennie – idem, *Struktura normy...*, op. cit., s. 56.



nych przepisów szczegółowych. W ten sposób ustawodawca unika wielokrotnych powtórzeń w części szczególnej k.k. tych samych elementów zawartych w przepisach ogólnych, co z kolei istotnie przyczynia się uzyskania skrótowości i komunikatywności tekstu prawnego.

Należy stwierdzić, że miejsce określonego przepisu modyfikującego w strukturze ustawy jak najściślej wiąże się z zakresem odniesienia modyfikacji. Generalnie biorąc, modyfikatory zamieszczone w części ogólnej ustawy służą modyfikacji przepisów merytorycznych szczegółowych<sup>38</sup>, natomiast modyfikatory zamieszczone wśród przepisów szczegółowych – jedynie modyfikacji przepisów sąsiednich. Ta druga technika została wykorzystana przez ustawodawcę w art. 422 k.c., który jest modyfikatorem art. 415 k.c. Rozwiązanie przewidziane w art. 422 k.c. – w stosunku do art. 415 k.c. – rozciąga odpowiedzialność za czyn niedozwolony na podżegaczy, pomocników i osoby, które świadomie skorzystały z wyrządzonej drugiemu szkody<sup>39</sup>. Pod kątem odpowiedzialności tych podmiotów z tytułu czynu niedozwolonego głównym (centralnym) przepisem jest tu jednak art. 415 k.c., natomiast art. 422 k.c., jest tylko uzupełnieniem (modyfikatorem) przepisu centralnego niepełnego (art. 415 k.c.).

---

<sup>38</sup> Jak wspomniano, takimi modyfikatorami są przepisy o błędzie, winie, zbiegu, obrony koniecznej czy stanie wyższej konieczności. Przepisy te mają zasadnicze znaczenie dla właściwego rozpoznania treści norm sankcjonowanych (obrona konieczna, kontratypowy stan wyższej konieczności) i sankcjonujących (zbieg przepisów, błąd, niepoczytalność). Trudno wobec tego podzielić generalizujące stwierdzenie, że pod kątem ustalania treści normy sankcjonowanej przepisy części ogólnej k.k. „nie wpływają zasadniczo na treść tej normy wyinterpretowaną z przepisów części szczególnej kodeksu karnego” i że „wyjątek stanowi rozdział II części ogólnej kodeksu, w którym zakodowana jest norma sankcjonowana”. Zob. M. Dąbrowska-Kardas, *Analiza dyrektywalna...*, op. cit., s. 194. Nie jest chyba tak, że wprawdzie art. 11 § 3 k.k. wysławia normę sankcjonującą („quasi-sankcjonowaną”), ale nie przesądza to jeszcze obowiązywania przekroczonych przez sprawcę norm sankcjonowanych. Tak – Ł. Pohl, *Struktura normy...*, op. cit., s. 57. Krótko mówiąc, przepisy o zbiegu są przepisami modyfikującymi, w związku z czym – jako ogólne – nie są zrębowymi, bo nie wysławiają zrębów żadnych (nawet quasi-) norm. Jak wiadomo, już na gruncie art. 10 § 2-3 k.k. z 1969 r. wskazywano, że w przepisach tych ustawodawca „formułuje specjalną metodę ustalania normy sankcjonującej” dla przypadków zbiegu przepisów, i „art. 10 k.k. uzupełnia tego rodzaju przepisy zastrzeżeniem, iż należy wymierzyć karę na podstawie tylko jednej normy sankcjonującej i to najsurowszej”. Zob. S. Wronkowska (red.), *Z teorii i filozofii prawa Zygmunta Ziemińskiego*, Warszawa 2007, s. 167 oraz 221. Jest chyba oczywiste, że rozwiązanie, które jedynie „uzupełnia” inne przepisy czy jedynie wskazuje metodę postąpienia *in concreto*, nie może uchodzić na podstawie rekonstrukcji zrębów normy sankcjonującej.

<sup>39</sup> Na marginesie: art. 422 k.c. *in princ.* całkiem wyraźnie stanowi o odpowiedzialności za szkodę tego, kto wyrządził ją bezpośrednio, a więc w tym zakresie ustawa powtarza to, co już jest wcześniej sprecyzowane w art. 415 k.c. Cywiliści jednoznacznie podkreślają, że podstawą odpowiedzialności sprawcy bezpośredniego jest art. 415 k.c., natomiast użyte – siłą tradycji – określenia „bezpośredni”, nie ma „w istocie znaczenia normatywnego”. Bliżej zob. Z. Masłowski, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, red. J. Ignatowicz, Warszawa 1972, s. 1025. Mimo to – istnienia ustawowego *superfluum* w kontekście art. 422 k.c. – nikt nie zgłosił. Z tego punktu widzenia trudno chyba w art. 18 § 1 k.k. – w odniesieniu do sprawstwa wykonawczego w postaci jednosprawstwa – doszukiwać się jakiegoś zbędnego powtórzenia wypowiedzi ze strony ustawodawcy tylko z tego powodu, że ustawa wspomina o jednosprawstwie i tym samym wysławia to samo, co daje się odtworzyć na podstawie przepisu typizującego części szczególnej k.k. lub ustawy pozakodeksowej. Zarzut taki zgłosił jednak P. Kardas, a podzielił go Ł. Pohl. Zob. Ł. Pohl, *Zakres odpowiedzialności...*, op. cit., s. 15-16, przyp. 34.

Oznacza to, że w interesującej materii art. 422 k.c. nie jest przepisem zrębowym niezupełnym normatywnie, który należy uzupełnić, sięgając do art. 415 k.c. Krótko mówiąc, uzupełnieniu o elementy sprecyzowane w art. 422 k.c. podlega art. 415 k.c., a nie na odwrót. Jest przy tym sprawą niezmiernie interesującą, że wprawdzie art. 422 k.c. „nie używa określeń «podżeganie» (podżegacz) i «pomocnictwo» (pomocnik), lecz taka terminologia, zaczerpnięta z prawa karnego (art. 18 i nast. k.k.), przyjęta jest ogólnie w nauce prawa cywilnego i orzecznictwie<sup>40</sup>.

Gdyby teraz koniecznie chciał uważać, że na gruncie karnistycznym podżeganie i pomocnictwo – w stosunku do sprawstwa wykonawczego – to czynny zupełnie innego rodzaju i u podstaw zakazu zrealizowania tych czynów znajduje się odrębna norma sankcjonowana, to konsekwentnie należałoby przyjmować, że art. 422 k.c. jest jednak przepisem zrębowym, wysłowiającym dwie normy sankcjonowane – zakazujące podżegania i udzielenia pomocy bezpośredniemu sprawcy szkody. Tak jednak nie jest, ponieważ art. 422 k.c. jest modyfikatorem przepisu centralnego niepełnego (art. 415 k.c.). Istotne znaczenie ma fakt, że art. 422 k.c. stanowi konieczne uzupełnienie podstaw odpowiedzialności określonych w nim podmiotów, odpowiedzialności, której przypisanie byłoby niedopuszczalne bez stworzenia specjalnej ku temu podstawy przewidzianej za sprawą art. 422 k.c. W żadnym razie nie prowadzi to jeszcze do kategorię uznania, że przepis ten jest przepisem zrębowym, także w sytuacji, w której art. 415 k.c. nic nie wspomina o podżegaczu i pomocniku (a więc analogicznie, jak przepisy typizujące części szczególnej k.k.). Jest przy tym sprawą oczywistą, że uchylenie modyfikatora powoduje zmianę treści normy prawnej odtwarzanej z przepisu centralnego<sup>41</sup>. Tym samym uchylenie np. art. 18 § 2 k.k. skutkowałoby brakiem odpowiedzialności karnej za podżeganie (takie same konsekwencje w sferze prawa cywilnego miałyby uchylenie art. 422 k.c.). Nie oznacza to jednak wcale, że jeśli od obowiązywania określonego przepisu k.k. uzależnione jest ponoszenie odpowiedzialności karnej, to taka sytuacja niezawodnie zmusza do ustalenia, że przepis ten jest przepisem zrębowym i stanowi samodzielną podstawę rekonstrukcji wyrażenia normokształtnego<sup>42</sup>.

Podkreśla się, że wszystkie przepisy części szczególnej k.k. lub ustawy karnej pozakodeksowej – na poziomie normy sankcjonowanej – zawsze zawierają wszystkie

---

<sup>40</sup> Zob. Z. Masłowski, w: *Kodeks...*, op. cit., s. 1025–1026. Na tym tle można zauważyć, że w art. 18 § 2 i 3 k.k. ustawodawca nie mógł powiedzieć, że odpowiedzialności karnej podlega także podżegacz i pomocnik (jak w art. 422 k.c.), ale podżeganie i pomocnictwo należało dodatkowo zdefiniować, ponieważ karnoprawna definicja podżegania i pomocnictwa jest nieodzowna nie tylko do światła wymogów zasady określoności czynu zabronionego, ale ma swoje odniesienie jeszcze w sferze wykładni i stosowania prawa cywilnego.

<sup>41</sup> Zob. B. Kanarek, M. Zieliński, *Porządkująca faza wykładni prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2001, z. 3, s. 5.

<sup>42</sup> Oczywiście, nie jest tak, że występująca w art. 18 § 1–3 k.k. formuła „czyn zabroniony” jest relatywna i wymaga logicznego uzupełnienia, w związku z czym mamy tu do czynienia z przepisami niezupełnymi logicznie. Także w art. 25 § 1 k.k. spotykamy relatywne sformułowanie „nie popełnia przestępstwa”. Jak wiadomo, art. 25 § 1 k.k. jest modyfikatorem treściowym dla wielu przepisów typizujących (centralnych niepełnych). Bliżej zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, s. 118–119. Tak właśnie sformułowane są przepisy modyfikujące (modyfikatory treściowe), jako odnoszące się do wielu rodzajowych typów czynów zabronionych, muszą posługiwać się takim ogólnym określeniem, niezrelatywizowanym do żadnego konkretnego typu.

cztery syntaktyczne elementy składowe wyrażenia normokształtnego (określenie adresata, określenie okoliczności, oraz zakaz [nakaz] określonego zachowania się<sup>43</sup>) i nie potrzebują już żadnego uzupełnienia na podstawie innych przepisów. W tym sensie przepisy te są zawsze przepisami centralnymi, tyle że niepełnymi, i podlegają uzupełnieniu (modyfikacji) przez modyfikatory (podobnie jak art. 415 k.c.). Takim właśnie modyfikatorem jest m. in. art. 18 k.k. w odniesieniu do wszystkich niewykonawczych form współdziałania przestępnego<sup>44</sup>. Modyfikacji podlega wówczas określenie adresata<sup>45</sup>.

Na tym tle należy podkreślić, że w ramach rozczłonkowania treściowego norm w przepisach prawnych, prawodawca może ustanowić jeden „przepis ogólny”, kondensujący elementy powtarzające się w wielu normach prawnych, który w szczególności może modyfikować przepisy szczegółowe wskazujące adresata lub okoliczności<sup>46</sup>. Takie ujęcie stanowi odzwierciedlenie rozwiązania przewidzianego w § 25 ust. 2 pkt 2 ZTP. Jak podkreśla M. Zieliński, przepis ten wprowadza wyjątki od pełnego wysłowienia w przepisie podstawowym (centralnym) elementów normy w przepisie prawa materialnego. Wówczas do przepisów ogólnych może zostać przeniesione określenie adresata lub okoliczności<sup>47</sup>. Słowem, fakt, że gdyby nie było specjalnego przepisów art. 18 § 1-3 k.k., stanowiących uzupeł-

<sup>43</sup> Biorąc przykładowo – art. 148 § 1 k.k. zawiera pełny zestaw elementów syntaktycznych normatywnych normy sankcjonowanej. Jest adresat („kto”), są określone okoliczności (w każdych okolicznościach), jest też zakaz określonego zachowania się („nie zabijaj człowieka”). Wypada odnotować, że pominięcie w przepisie okoliczności „pozwała *ex silentio* odtworzyć wszelkie okoliczności” – zob. M. Zieliński, w: S. Wronkowska, M. Zieliński, *Komentarz do zasad...*, op. cit., s. 279. Stanowisko to oznacza zerwanie z koncepcją wyróżniania tzw. norm kategorycznych na rzecz norm hipotetycznych. Bliżej na ten temat – Ł. Pohl, *Struktura normy...*, op. cit., s. 145 i tam podana literatura.

<sup>44</sup> Jak wiadomo, „Wielość przepisów dotyczy zarówno występowania w podstawie decyzji różnych przepisów szczegółowych, pełniących funkcję przepisów podstawowych (gdy elementy stanu faktycznego wyczerpują hipotezy i dyspozycje kilku przepisów), jak i występowania w podstawie normatywnej przepisów dopełniających. Te ostatnie mogą dopełniać elementy przepisów podstawowych «od dołu» i «od góry». To pierwsze ma charakter dopełnienia przez uszczegółowienie wzoru podstawowego i ma miejsce wówczas, gdy w innym paragrafie czy części paragrafu lub innej jednostki redakcyjnej pojawia się dookreślenie wzoru podstawowego, wyjątek od regulacji podstawowej, typ kwalifikowany przestępstwa w prawie karnym itp. To drugie natomiast oznacza dopełnienie przez przepisy «części ogólnej» regulacji (aktu normatywnego czy gałęzi prawa, co ma znaczenie np. w przypadku regulacji kodeksowych). Przepisy te nie regulują zazwyczaj samodzielnie określonych stanów faktycznych, lecz są swoistym dopełnieniem regulacji przepisu szczegółowego (podstawowego)”. Zob. L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania prawa. Doktryna i tezy orzecznictwa*, Kraków 2002, s. 167. Z tego wynika, że przepisy ogólne aktu generalnie nastawione są na uzupełnianie przepisów szczegółowych, zwłaszcza tych kodeksowych oraz że nie wyrażają żadnych norm prawnych. O tym, że rozpoznanie przepisu jako zrębowego lub nie-zrębowego nie jest zadaniem łatwym – zob. bliżej K. Mularski, *Faza rekonstrukcyjna derywacyjnej koncepcji wykładni – próba krytycznej analizy*, „Studia Prawnicze” 2017, z. 3, s. 7-46. Autor słusznie zwraca uwagę, że w tym zakresie pierwszoplanowej roli nie należy przypisywać syntaksie przepisu (s. 26).

<sup>45</sup> Koresponduje to ze słowami W. Woltera, że podżeganie i pomocnictwo stanowi „rozszerzenie «osobowe» czynu przestępnego”. Zob. W. Wolter, *Prawo karne. Zarys wykładu systematycznego*, Kraków 1947, s. 341.

<sup>46</sup> Zob. M. Zieliński, w: S. Wronkowska, M. Zieliński, *Komentarz do zasad...*, op. cit., s. 69.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 74.

nienie podstawy przypisania odpowiedzialności karnej o sprawstwo kierownicze, sprawstwo polecające, a także podżeganie i pomocnictwo, to wówczas pociągnięcie tych podmiotów do odpowiedzialności karnej byłoby niedopuszczalne, niczego nie przesądza w sferze ustaleń dotyczących tego, czy w interesującej materii art. 18 k.k. mieści przepisy zrębowe.

W kontekście natomiast mocno akcentowanej przez Ł. Pohla niezbędności respektowania w interesującej materii praw rzeczywistości i skutkowej koncepcji czynu, nasuwają się następujące uwagi. Otóż „zabić” człowieka – wbrew wyraźnym intuicjom – jak najbardziej można także w ramach kierowania wykonaniem zabójstwa, o czym bez żadnych wątpliwości przekonuje art. 101 § 1 pkt 1 k.k. Jest chyba oczywiste, że karalność czynu polegającego na kierowaniu zabójstwem człowieka ulega przedawnieniu w okresie sprecyzowanym w art. 101 § 1 pkt 1 k.k. i że ustawa taki czyn nazywa po prostu „zabójstwem”. Wypada odnotować, że w nomenklaturze k.k. nigdzie nie pojawia się nazwa opisowa czynu polegającego np. na „kierowaniu wykonaniem zabójstwa przez inną osobę”, całkiem wyraźnie natomiast ustawa używa jednej ogólnej nazwy prawnej: „zabójstwo”. W całym k.k. nie ma przecież żadnej odrębnej regulacji odnoszącej się do przedawnienia karalności niewykonawczych form współdziałania przestępnego, czyli do sprawstwa kierowniczego, sprawstwa polecającego, a także podżegania lub udzielenia pomocy do dokonania zabójstwa. We wszystkich tych przypadkach w nomenklaturze k.k. mamy do czynienia po prostu z „zabójstwem”, a sprawca – dajmy na to kierowniczy – będzie po prostu sprawcą zabójstwa, pomimo tego że na mocy praw rzeczywistości samym kierowaniem zabójstwem nie sposób jest zabić człowieka. Jest jasne, że sprawca kierowniczy nie zabija człowieka dosłownie, w sensie fizykalno-biologicznym, ale zabija w sensie normatywnym, kierując zabójstwem dokonywanym przez sprawcę wykonawczego, w związku z czym, w języku k.k., sprawca kierowniczy i sprawca bezpośredni są po prostu sprawcami zabójstwa. Jest to wynikiem doszczętnego dystansowania się ustawodawcy od ontologicznego obrazu określonego czynu i wiąże się z przyjęciem pewnej konwencji językowej, w świetle której ten, kto kieruje wykonaniem zabójstwa, uważany jest przez ustawę za zabójcę, jako ten, kto „zabija” człowieka<sup>48</sup>. W tym sensie kierowanie zabójstwem i zabójstwo to dla ustawy dwa takie same czyny. W konsekwencji art. 18 k.k. nie dodaje do rodzajowych typów czynów zabronionych żadnych nowych znamion czynnościowych (czasownikowych) i jeszcze na deskryptywnym poziomie odczytania tekstu prawnego np. art. 148 § 1 k.k. w połączeniu z art. 18 § 1 zd. trzecie k.k. ma następujące brzmienie: „Kto zabija człowieka, kierując wykonaniem zabójstwa przez inną osobę”<sup>49</sup>. Krótko mówiąc, kto kieruje wykonaniem czynu

---

<sup>48</sup> Sprawca kierowniczy jest również tym, kto „doprowadza inną osobę do obcowania płciowego”, tym, kto popełnia „przestępstwo zgwałcenia” w rozumieniu art. 64 § 2 k.k. (czyli „doprowadza inną osobę do obcowania płciowego kierując wykonaniem zgwałcenia przez inną osobę”), nigdy zaś tym, kto jedynie „kieruje wykonaniem zgwałcenia przez inną osobę”. To samo jest w stosunku do sprawcy polecającego, podżegacza i pomocnika.

<sup>49</sup> Natomiast w odniesieniu do podżegania do zabójstwa przepis art. 148 § 1 k.k. ma następujące brzmienie: „Kto zabija człowieka nakłaniając inną osobę do zabójstwa”. Zachowuje więc pełną aktualność wyrażone przez S. Pławskiego zapatrywanie, że „tam, gdzie ustawa

polegającego na zabiciu człowieka, ten „zabija człowieka”, czyli jest traktowany przez ustawę jako wykonawca<sup>50</sup>. Takie rozwiązanie należy rozciągnąć na podżeganie i pomocnictwo, co klarownie tłumaczy fakt zamieszczenia w art. 101 § 1 pkt 1 k.k. jednego ogólnego rodzajowego określenia „zabójstwo” dla objęcia wspólnym okresem przedawnienia wszystkich zjawiskowych postaci popełnienia przestępstwa<sup>51</sup>. Czyli podżegacz i pomocnik realizują znamiona strony przedmiotowej rodzajowego typu czynu zabronionego. Jest zresztą rzeczą niezwykle ciekawą, że na gruncie prawa cywilnego pomocnika uważa się za sprawcę szkody, jako tego, kto działaniem swoim, polegającym na udzieleniu sprawcy pomocy, wyrządził szkodę, nie natomiast, że jedynie udzielił pomocy bezpośredniemu sprawcy szkody<sup>52</sup>. Znaczy to, że pomocnika uważa się za sprawcę szkody, ponieważ pod kątem odpowiedzialności za szkodę działanie pomocnika musi być powiązane normalnym związkiem przyczynowym ze szkodą<sup>53</sup>. Na gruncie prawa cywilnego zatem z powodzeniem można powiedzieć, że szkoda powstała w wyniku działania pomocnika, że to pomocnik wyrządził szkodę, a nie, że swoim czynem pomocnik jedynie udzielił pomocy sprawcy czynu wywołującego szkodę<sup>54</sup>. Krótko mówiąc, w prawie cywilnym jest tak, że pomocnik może wytworzyć – choć pośrednio – stan rzeczy polegający na wyrządzeniu szkody. Stanowi to radykalne zerwanie z regułą, w świetle której samym podżeganiem i pomocnictwem nie sposób wytworzyć

---

mówi: «Kto zabija człowieka...» obejmuje ona przez rozszerzenie pojęcia sprawstwa również i tego, kto nakłania do zabicia człowieka”. Zob. S. Pławski, *Prawo karne (w zarysie). Część II*, Warszawa 1966, s. 23. Słowem, nie ma żadnych powodów, aby odstępować od tradycyjnego ujęcia podżegania (i pomocnictwa), jak „szczególnego technicznego sposobu» popełnienia różnych przestępstw rodzajowych”. Zob. S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946, s. 336–337. W konsekwencji zdanie „Jan zabił Piotra” na gruncie k.k. znaczy tyle, że Jan zabił Piotra jako sprawca pojedynczy, współsprawca, sprawca kierowniczy, sprawca polecający, a także podżegacz lub pomocnik. Takie ujęcie uwzględniła wówczas mocno akcentowany przez Ł. Pohla wymóg normowania w jednej normie sankcjonowanej wyłącznie zachowania jednego rodzaju. Bliżej na ten temat zob. Ł. Pohl, *Struktura...*, op. cit., s. 140. Należy przecież przyjąć, że w art. 148 § 1 k.k. zawarto jedną normę sankcjonowaną zabraniającą zabicie człowieka w sposób obejmujący wszystkie postaci przestępnego współdziałania.

<sup>50</sup> Tak też A. Zoll, *Sprawstwo bez wykonania czynu zabronionego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2009, z. 2, s. 178.

<sup>51</sup> A więc także usiłowania. Oznacza to, że w języku k.k. usiłowanie zabójstwa to po prostu „zabójstwo” w rozumieniu nie tylko art. 101 § 1 pkt 1 k.k., ale również art. 148 § 3 k.k. Natomiast usiłowanie zgwałcenia to po prostu „przestępstwo zgwałcenia” w rozumieniu art. 64 § 2 k.k. Jak łatwo dostrzec, dla ustawodawcy niekiedy nie ma żadnej różnicy, o jaką formę stadialną popełnienia przestępstwa *in concreto* chodzi, i wówczas będzie to jedno i to samo przestępstwo, chociaż wiadomo, że obraz ontologiczny danego czynu przedstawia się inaczej.

<sup>52</sup> Zob. Z. Masłowski, w: *Kodeks...*, op. cit., s. 1027.

<sup>53</sup> Ibidem.

<sup>54</sup> Jeżeli natomiast podżegacz lub pomocnik posłużył się osobą nieodpowiedzialną jako narzędziem do wyrządzenia szkody, wówczas jest traktowany przez ustawę nie jako podżegacz lub pomocnik, ale jako bezpośredni sprawca szkody. Zob. J. Korzonek, I. Rosenblüth, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, Kraków 1936, s. 334–335. Takie rozwiązanie dobitnie obrazuje, że prawodawca niekiedy fałszuje ontologiczny obraz rzeczywistego zachowania się sprawcy i na tle poszczególnych rozwiązań przyjmuje, iż wykonawcą określonego czynu jest podmiot, który *de facto* takim wykonawcą nie jest. Jest przecież oczywiste, że podżegacz posługujący się nieodpowiedzialnym nie może wytworzyć skutku z postaci „wyrządzenia szkody”. Czasami więc świat normatywny nie pokrywa się ze światem rzeczywistym i możliwe są tu odstępstwa.

stanu rzecz opisanego w ustawie, jako czynność wykonawcza, jako „wyrządzenie szkody”. W tym sensie np. podżegacz może zniszczyć cudzą rzecz ruchomą, a nie tylko nakłonić inną osobę do zniszczenia rzeczy. Działanie podżegacza może być powiązane relacją przyczynowo-skutkową ze szkoda. Słowem, kto nakłania inną osobę do zniszczenia rzeczy, ten – choć pośrednio – może wytworzyć stan rzeczy polegający na jej zniszczeniu.

Należy więc przyjąć, że art. 415 k.c. w zw. z art. 422 k.c. koduje tylko jedną normę sankcjonowaną, zakazującą wyrządzenia drugiemu szkody na cztery sposoby: bezpośrednio, przez podżeganie, przez pomocnictwo i przez świadome skorzystanie z wyrządzonej drugiemu szkody. Ustalenie to stanowi odpowiedź na kategorię stwierdzenie, jakoby na odcinku prawa karnego – w jednej normie sankcjonowanej – można było zakazać zachowania się tylko jednego rodzaju. Należy zwrócić uwagę, że „wyjściowo” art. 415 k.c. koduje tylko jedną normę zakazującą (a ściślej: jedno sankcjonowane wyrażenie normokształtne) jednego rodzaju zachowania – zachowania polegającego na bezpośrednim wyrządzeniu szkody, i nie dotyczy pośrednich sprawców szkody, wymienionych w art. 422 k.c. Jest przecież oczywiste, że dołączenie w fazie rekonstrukcyjnej wykładni do art. 415 k.c. modyfikatora, jakim jest art. 422 k.c., w żadnym razie nie przeradza tej jednej normy w wiele norm<sup>55</sup>. Cywiliści podkreślają, że określone w art. 422 k.c. współsprawstwo w sensie ścisłym lub zbiorowe różni jedynie rozmiar i rodzaj udziału „w wywołaniu jednego skutku”<sup>56</sup>. Słowem, z punktu widzenia ustawy wspólne działanie czyni wszystkich współsprawców odpowiedzialnymi za wyrządzoną szkodę, za jeden skutek. Dochodzi wówczas do wytworzenia jednego skutku. Nie ma zasady, że bezpośredni sprawca oraz podżegacz i pomocnik popełniają każdy własny inny czyn, o odmiennym ontologicznym skutku, w szczególności zaś, że podżegacz i pomocnik nie mogą swym czynem wytworzyć skutku, który jest udziałem bezpośredniego sprawcy. Nie wiadomo więc, dlaczego karniści widzą wiele skutków w razie współdziałania w przestępstwie sprawcy wykonawczego z niewykonawczymi. Wówczas każą przyjmować zasadę, że ilu sprawców, tyle skutków (w znaczeniu ontologicznym). Gdyby tak było, to umyślne zniszczenie cudzej rzeczy ruchomej w układzie: podżegacz–pomocnik–bezpśredni wykonawca na gruncie prawa karnego owocowałyby trzema różnymi czynami, wśród których czyn podżegacza stanowiłby jedynie nakłanianie innej osoby do zniszczenia rzeczy, a czyn pomocnika – udzielenie pomocy do zniszczenia cudzej rzeczy (nigdy natomiast oba te czyny nie byłyby po prostu udziałem w zniszczeniu cudzej rzeczy). Z kolei na gruncie prawa cywilnego wszyscy wymienieni byłiby sprawcami jednego zdarzenia szkodzącego, a podżegacz i pomocnik – prawda że pośrednimi – ale jednak, sprawcami tego samego skutku, co bezpośredni sprawca. Jest w tym jakaś niekonsekwencja.

W każdym razie należy przyjąć, że ten, kto nakłania inną osobę do dokonania zabicia innego człowieka, w języku k.k. jest sprawcą zabójstwa, nie tylko

---

<sup>55</sup> Wypada dodać, że art. 422 k.c. modyfikuje art. 415 k.c. o wskazanie adresata, dodając doń podżegacza, pomocnika i osobę, która skorzystała z wyrządzonej szkody.

<sup>56</sup> Zob. P. Machnikowski, w: *System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna*, t. 6, red. A. Olejniczak, Warszawa 2009, s. 419.

w rozumieniu art. 101 § 1 pkt 1 k.k., ale też w rozumieniu art. 148 § 3 k.k. (a więc czynu opisanego w przepisie części szczególnej k.k.)<sup>57</sup>. Następuje tutaj odwołanie się ustawodawcy do rodzajowego typu czynu zabronionego opisanego w części szczególnej k.k. Przepisy części ogólnej k.k. nie typizują bowiem żadnych dodatkowych typów czynów zabronionych. Przeciwnie przekonanie opiera się wyłącznie na przesadnym przywiązywaniu wagi nie do nomenklatury k.k., ale do racji ontologicznych. Z faktu, że ustawodawca w przepisach prawa karnego wielokrotnie ogranicza się jedynie do odesłań nazwowych czy artykułowych do przepisów typizujących rodzajowy typ czynu zabronionego, ujawnia się spojrzenie ustawodawcy na zawartość normatywną tych odesłań sięgających nie tylko wykonawstwa, ale także wszystkich form niewykonawczych. Pozwala to przyjąć, że realizacja znamienia czasownikowego poszczególnych typów czynów zabronionych może dojść nie na cztery sposoby (w ramach sprawstwa pojedynczego, współsprawstwa, sprawstwa kierowniczego i sprawstwa polecającego)<sup>58</sup>, ale na sześć sposobów, dodatkowo jeszcze przez podżeganie i pomocnictwo.

---

<sup>57</sup> Wypada odnotować, że ilekroć k.k. odsyła nazwowo do określonego typu czynu zabronionego, tylekroć ma na względzie wszystkie formy jego popełnienia (zjawiskowe i stadialne). Tak jest nie tylko we wspomnianych już art. 101 § 1 pkt 1 k.k. oraz art. 148 § 3 k.k., ale także w art. 64 § 2 k.k. („przestępstwo zgwałcenia, rozboju, kradzieży z włamaniem”) czy art. 148 § 2 pkt 2 k.k. („zgwalceniem albo rozbojem”), a także w razie odesłań artykułowych. Inaczej należałoby przecież przyjmować, że art. 237 k.k. w ogóle nie ma zastosowania wobec sprawcy podżegania do fałszywego oskarżenia z art. 234 k.k. Przepis ten odsyła przecież „do przestępstw określonych w art. 234, art. 235 oraz art. 236 § 1”, czyli jedynie do typów czynów określonych w części szczególnej k.k. Z mocy praw rzeczywistości sprawca ten wówczas nie jest tym, kto może wykonać czyn opisany w ustawie czasownikiem „oskarża”, ale co najwyżej „nakłania inną osobę do oskarżenia”. Jest to przecież rozumowanie absurdalne, podobnie jak przyjęcie, że karalnością nie jest objęte np. niezawiadomienie organu ścigania o podżeganiu do zabójstwa, skoro w art. 240 § 1 k.k. ustawa *explicite* wskazuje na przygotowaniu albo usiłowaniu lub dokonaniu czynu zabronionego „określonego w art. 148” i – podobnie jak w art. 10 § 2 k.k. – nic nie wspomina o nakłanianiu do zabójstwa jako czynie rzekomo rodzajowo odmiennym od samego zabójstwa, zakazanym głównie w art. 18 § 2 k.k. Kwestionowane tutaj ujęcie należałoby zresztą konsekwentnie przenieść nie tylko na odesłania artykułowe, ale także odesłania paragrafowe, tzn. takie, w których następuje odesłanie do określonych paragrafów części szczególnej k.k. Wówczas jednak powstają konsekwencje nie do zaakceptowania. Okazuje się bowiem, że np. z obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 252 § 5 k.k. nie korzysta sprawca kierowniczy kwalifikowanego wzięcia zakładnika, ponieważ w ogóle nie jest on sprawcą „czynu określonego w § 2”. Sprawca ten jest bowiem autorem czynu innego rodzaju aniżeli wzięcie zakładnika, ponieważ rzekomo samym kierowaniem wykonania czynu zabronionego nie można wytworzyć stanu rzeczy opisanego w ustawie jako „wzięcie zakładnika”, analogicznie zresztą jak nie można „zabić” człowieka wówczas, gdy kieruje się zabójstwem. Krótko mówiąc, wszelkie odesłania zawarte w k.k. (nazwowe, artykułowe, paragrafowe czy też do całych rozdziałów części szczególnej k.k. – np. w art. 93c pkt 4 k.k.) w pełnym zakresie odnoszą się do wszystkich form stadialnych zjawiskowych popełnienia czynu zabronionego, a nie tylko do sprawstwa pojedynczego i współsprawstwa. Natomiast w przepisach ogólnych k.k. nie istnieją żadne typy czynów zabronionych. Nie istnieje zwłaszcza coś takiego, jak przestępstwo podżegania czy pomocnictwa. Podkreślał to już zresztą słusznie J. Makarewicz. Bliżej zob. T. Bojarski, *Z problematyki współdziałania przestępczego*, w: *Przestępstwo – kara – polityka...*, op. cit., s. 90–91.

<sup>58</sup> Tak – m. in. – W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2011, s. 253.

Należy zwrócić uwagę, że gdyby art. 18 § 1–3 k.k. uważać za wprowadzający odrębne typy czynów zabronionych, zrębowo wystawiając odpowiednie sankcjonowane wyrażenie normokształtne podlegające następnie uzupełnieniu o elementy sprecyzowane w opisie rodzajowego typu czynu zabronionego, to takie rozwiązanie bezwarunkowo zamykałoby drogę do zastosowania wskazówki 14 rekonstrukcyjnej fazy wykładni. Chodzi o to, że w celu poszukiwania modyfikatorów należy prześledzić: 1) sąsiednie przepisy szczegółowe, 2) przepisy intertemporalne, 3) przepisy ogólne aktu zawierającego przepis centralny, 4) przepisy aktu proceduralnego w stosunku do aktu zawierającego przepis centralny, 5) przepisy aktów organizacyjnych, 6) przepisy ustaw tematycznie zbliżonych do tematyki aktu zawierającego dany przepis centralny, 7) przepisy unijne<sup>59</sup>.

Jak łatwo dostrzec, przepisów uzupełniających nie poszukuje się wśród przepisów szczegółowych w ogóle, ale tylko tych sąsiadujących z przepisem centralnym. Nie poszukuje właśnie dlatego, że przepisy ogólne aktu nie mogą być traktowane jako wysławiające wyrażenie normokształtne, a tym samym za przepisy zrębowe. Trudno byłoby przecież przyjmować, że np. art. 18 § 2 k.k. sąsiaduje z art. 363 § 1 k.k.

W każdym razie nie przewiduje się ogóle operacji polegającej na uzupełnieniu przepisu ogólnego przez elementy pochodzące z przepisu szczegółowego. Jest chyba oczywiste, że z legislacyjnego punktu widzenia przepisy ogólne k.k. nazywane są przepisami ogólnymi<sup>60</sup>, natomiast „przepisy zrębowe zamieszczone są w tym fragmencie aktu prawodawczego, który określa się w teorii legislacji jako zawierający tzw. przepisy merytoryczne szczegółowe”<sup>61</sup>. Nie przewiduje głównie dlatego, że w derywacyjnej koncepcji wykładni prawa przepisów ogólnych generalnie nie uważa się za zrębowe. Koresponduje to ze stanowiskiem, zgodnie z którym „(...) przepisy sformułowane w części ogólnej ustawy są uzupełnieniem redakcyjnym wszystkich przepisów szczegółowych danej ustawy, jeśli nie jest to odmiennie zastrzeżone”<sup>62</sup>.

Z pełnym przekonaniem można sądzić, że na płaszczyźnie normatywnej, czyn polegający na zabiciu człowieka i czyn nakłaniania innej osoby do dokonania zabójstwa, nie są czynami różnego rodzaju. W języku k.k. oba te czyny są tym samym i żadne różnice między nimi – na dyrektywnym poziomie odczytania tekstu prawnego – nie są dla ustawy widoczne. Nie wiadomo więc, w czym miałyby się w ogóle przejawiać i na czym polegać tak silnie akcentowana odrębność typu

---

<sup>59</sup> Zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, *op. cit.*, s. 289 (reguła 9, wskazówka 14). Podobna sytuacja zachodzi w odniesieniu do uzupełnień syntaktycznych normatywnych. W przepisach szczegółowych aktu poszukuje się odpowiednich uzupełnień nie w ogóle, ale tylko wówczas, gdy przepisy te znajdują się „obok” przepisu zrębowego. Bliżej zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, *op. cit.*, s. 288 (reguła 7). Generalna tendencja derywacyjnej koncepcji wykładni jest więc taka, że dla przepisów ogólnych nie poszukuje się uzupełnień w przepisach szczegółowych.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 102.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 104.

<sup>62</sup> Zob. Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 289. W kontekście przytoczonej wypowiedzi wypada stwierdzić, że w świetle art. 18 k.k. nic odmiennego nie zostało zastrzeżone. Oznacza to, że art. 18 k.k. należy traktować jako przepis, który redakcyjnie uzupełnia merytoryczne przepisy szczegółowe. Na tym wyczerpuje się normatywna rola art. 18 k.k.



czynu zabronionego podżegania i pomocnictwa i wynikające z tego twierdzenie, że podżegacz i pomocnik popełniają czyn zabroniony inny niż sprawca, którego podżegano lub któremu udzielono pomocy. Przecież chyba nie na tym, aby uważać, że podżegacz i pomocnik do dokonania zgwałcenia nie mogą być sprawcami przestępstwa popełnionego w warunkach multirecydywy, a więc że nie mogą popełnić „przestępstwa zgwałcenia” w rozumieniu związanym z art. 64 § 2 k.k., tudzież uważać, że podżeganie i pomocnictwo do dokonania zabójstwa znajdują się poza zakresem odesłania do art. 148 zamieszczonego w art. 240 § 1 k.k.

Wszystko to skłania do uznania, że z punktu widzenia zawartości normatywnej przepisów art. 18 § 2 i 3 k.k. podżeganie i pomocnictwo nie stanowią odrębnych typów czynów zabronionych. Przepisy te są po prostu takimi samymi modyfikatorami, jak przepisy określające współsprawstwo, sprawstwo kierownicze i sprawstwo polecające. Taka jest przecież normatywna istota przepisów części ogólnej k.k., czyli przepisów, które z legislacyjnego punktu widzenia są przepisami ogólnymi. W konsekwencji w art. 18 § 2 k.k. nie zawiera żadnego operatora normatywnego (deontycznego) zakazu wespół z określeniem zachowania się, ponieważ nie jest to przepis zrębowy podlegający uzupełnieniom logicznym. Z tego samego powodu przepis art. 18 § 2 k.k. nie służy również do sformułowania „licznych typów przestępstw”<sup>63</sup>. Generalnie biorąc, przepisy art. 18 § 2 i 3 k.k., jako niezrębowe, *eo ipso* nie są przepisami pluralnymi (kondensującymi wielość norm sankcjonowanych), zakazujących wiele podżegań i wiele pomocnictw, np. podżegania do zabójstwa, do naruszenia nietykalności cielesnej człowieka, do kradzieży<sup>64</sup>. Jest przecież oczywiste, że pluralność może być odnoszona jedynie do przepisów zrębowych<sup>65</sup>. Niczego w tym względzie nie zmienia już fakt, że w odniesieniu do podżegania i pomocnictwa zachodzi brak akcesoryjności odpowiedzialności podżegacza i pomocnika od odpowiedzialności sprawcy, ani fakt, że podżeganie i pomocnictwo nie polegają na „wykonaniu” typu czynu zabronionego<sup>66</sup>. Okoliczności te w żaden sposób nie mają żadnego znaczenia pod kątem właściwego rozpoznania charakteru normatywnego przepisów art. 18 § 1–3 k.k.

Końcowo należy podkreślić, że przepis typizujący części szczególnej k.k. lub ustawy pozakodeksowej obliczony jest na popełnienie określonego typu czynu zabronionego we wszystkich formach zjawiskowych<sup>67</sup>. Przepisy te należy jednak odczytywać na poziomie dyrektywnym, a więc w sposób uwzględniający mody-

<sup>63</sup> Zob. jednak D. Tokarczyk, *Podżeganie...*, op. cit., s. 222.

<sup>64</sup> Zob. jednak Ł. Pohl, *Zakres odpowiedzialności...*, op. cit., s. 10, przyp. 13; idem – w zw. z art. 18 § 1 k.k. – *Zawartość normatywna...*, op. cit., s. 24.

<sup>65</sup> Zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, op. cit., s. 124.

<sup>66</sup> Na ten argument powołują się m. in. J. Giezek i P. Kardas. Zob. P. Kardas, *System prawa...*, op. cit., s. 1011–1012.

<sup>67</sup> W taki właśnie sposób należy odczytywać kodeksowe odesłania nazwowe i artykułowe do określonych typów czynów zabronionych. W odesłaniach tych ustawodawca po prostu odsyła do normy sankcjonowanej, a więc już po uwzględnieniu modyfikatorów sprecyzowanych w art. 18 k.k. To samo dotyczy usiłowania. Odmienne twierdzenia stanowią wyłącznie ilustracje ograniczania wykładni prawa do deskryptywnego poziomu odczytywania tekstu prawnego, a więc bez uwzględnienia modyfikatorów treściowych. Wypada dodać, że wspomniane odesłania różnią się jedynie jednym elementem, mianowicie zakresem odniesienia, ponieważ

fikatory treściowe. Jedynie na poziomie deskryptywnym zasadne wydaje się sprostowanie, że w ustawie nie zawarto informacji, że np. zabić człowieka można w ramach niewykonawczych form współdziałania przestępczego.

Z tego wszystkiego wynika, że:

- 1) modyfikator treściowy jest przepisem zrębowym wysłowiającym zręby sankcjonowanego wyrażenia normokształtnego tylko wtedy, gdy został zamieszczony w części szczególnej k.k.<sup>68</sup>;
- 2) przepis części ogólnej k.k. nigdy nie jest przepisem zrębowym wysłowiającym konieczne elementy sankcjonowanego wyrażenia normokształtnego (co najmniej operatora normatywnego i zachowania się<sup>69</sup>) i jako taki nie podlega uzupełnieniom logicznym;
- 3) przepisy art. 18 § 1–3 k.k. są typowymi przepisami modyfikującymi („uzupełnieniem redakcyjnym”) przepisów typizujących (uzupełnianych) części szczególnej k.k. lub przepisów typizujących określonych w ustawach karnych pozakodeksowych, chyba że ustawy te wyraźnie wyłączają zastosowanie art. 18 k.k. (*arg. ex art. 116 k.k.*)<sup>70</sup>;
- 4) art. 18 k.k. w sposób kondensujący (skoncentrowany) zawiera pięć modyfikatorów treściowych uzupełniających określone wyrażenie normokształtne, a finalnie – jedno-jednoznaczna normę sankcjonowaną o dodatkowe szczególne techniczne sposoby popełnienia przestępstwa;
- 5) modyfikatory określone w art. 18 k.k. nie prowadzą do zastąpienia/uzupełnienia znamienia czasownikowego sprecyzowanego w opisie rodzajowego typu czynu zabronionego, znamieniem czasownikowym należącym do opisu formy zjawiskowej<sup>71</sup>;
- 6) podżeganie i pomocnictwo – w stosunku do wykonawczych form współdziałania przestępczego – nie są odrębnymi typami czynu zabronionego, mającymi własne zestawy ustawowych znamion, w tym własne znamię czynnościowe;

odesłania artykułowe są odesłaniami wewnątrzkodeksowymi, natomiast nazwowe – dotyczy także przestępstw określonych w ustawach pozakodeksowych.

<sup>68</sup> Taka relacja zachodzi wobec np. art. 148 § 1 k.k. a art. 148 § 2 k.k., 149 k.k., art. 150 k.k. Zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, op. cit., s. 118. W tym ujęciu art. 149 k.k. jest modyfikatorem art. 148 § 1 k.k., jednocześnie oba przepisy są zrębowe. Zasadnicze znaczenie ma więc umiejscowienie danego przepisu w systematyce ustawy. W kontekście podżegania i pomocnictwa zwracał już na to uwagę S. Śliwiński, *Polskie prawo...*, op. cit., s. 336–337. W opinii S. Śliwińskiego umiejscowienie przepisów o podżeganiu i pomocnictwie w części ogólnej k.k. przemawia właśnie za rozstrzygnięciem problemu podżegania i pomocnictwa według zasady „szczególnego technicznego sposobu” popełnienia przestępstw rodzajowych.

<sup>69</sup> Odmienne, że art. 18 § 2 k.k. jest przepisem zrębowym, pisze D. Tokarczyk, *Podżeganie...*, op. cit., s. 222.

<sup>70</sup> Oznacza to, że np. w odniesieniu do odtworzenia zakazu zabicia człowieka w ramach sprawstwa kierowniczego głównym przepisem jest zawsze art. 148 § 1 k.k., który podlega uzupełnieniu (dopełnieniu) przez modyfikator określony w art. 18 § 1 zd. 3 k.k. W rezultacie kwalifikacja prawna takiego czynu przedstawiać się powinna następująco: art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 1 k.k., nigdy na odwrót. Odmienne – Ł. Pohl, *Prawo...*, op. cit., s. 198.

<sup>71</sup> Biorąc przykładowo – w art. 148 § 1 k.k. – obok znamienia „zabija” nie znajdzie się dodatkowo: „kieruje zabicim człowieka przez inną osobę”, „poleca innej osobie zabicie człowieka”, „nakłania inną osobę do zabicia innego człowieka” oraz „ułatwia zabicie innego człowieka”. Przeciwnie – D. Tokarczyk, *Podżeganie...*, op. cit., s. 395.

- 7) zawarta w art. 115 § 1 k.k. definicja czynu zabronionego nie ma odniesienia do przepisów art. 18 § 1–3 k.k., ale do określonego rodzajowego typu czynu zabronionego opisanego w sposób treściowo niepełny w części szczególnej k.k. lub ustawy karnej pozakodeksowej (odczytywanego łącznie ze wszystkimi modyfikatorami)<sup>72</sup>;
- 8) ilekroć ustawodawca formułuje odesłanie nazwowe (np. art. 64 § 2 k.k., art. 105 § 2 k.k.), artykułowe (np. art. 10 § 2 k.k., art. 240 § 1 k.k., art. 294 k.k.), paragrafowe (np. art. 93c pkt 4 k.k., art. 289 § 3 k.k.), tudzież odsyła do całych rozdziałów k.k. (art. 101 § 4 pkt 2 k.k.), tylekroć zawsze ma na względzie wszystkie formy współdziałania przestępnego (także usiłowane).

## BIBLIOGRAFIA

- Bojarski T., *Z problematyki współdziałania przestępnego*, w: *Przestępstwo – kara – polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka*, red. J. Giezek, Kraków 2006.
- Dąbrowska-Kardas M., *Analiza dyrektywalna przepisów części ogólnej kodeksu karnego*, Warszawa 2012.
- Glaser S., Mogilnicki A., *Kodeks karny. Komentarz*, Kraków 1934.
- Kardas P., *System prawa karnego. Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, red. R. Debski, Warszawa 2017.
- Korzonek J., Rosenblüth I., *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, Kraków 1936.
- Leszczyński L., *Zagadnienia teorii stosowania prawa. Doktryna i tezy orzecznictwa*, Kraków 2002.
- Machnikowski P., w: *System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna*, t. 6, red. A. Olejniczak, Warszawa 2009.
- Masłowski Z., w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, red. J. Ignatowicz, Warszawa 1972.
- Mularski K., *Faza rekonstrukcyjna derywacyjnej koncepcji wykładni – próba krytycznej analizy*, „Studia Prawnicze” 2017, z. 3
- Patryas W., *Kilka uwag o nowym Kodeksie karnym z 1997 r.*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1997, z. 3.
- Pławski S., *Prawo karne (w zarysie). Część II*, Warszawa 1966.
- Pohl Ł., *Istota pomocnictwa w Kodeksie karnym z 6 VI 1997 r.*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2000, z. 2.
- Pohl Ł., *O (nie)możliwości pociągnięcia osoby nieletniej do odpowiedzialności karnej za tzw. niewykonawcze formy współdziałania przestępnego na gruncie Kodeksu karnego z 1997 r.*, w: *Węzłowe problemy prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Markowi*, V. Konarska-Wrzosek, J. Lachowski, J. Wójcikiewicz (red.), Warszawa 2010.

---

<sup>72</sup> W tym sensie samodzielnie (bez uwzględnienia określonego przepisu części szczególnej k.k. lub ustawy pozakodeksowej) nie są to – jako niezrębowe – przepisy opisujące zachowania o znamionach określonych w ustawie karnej w rozumieniu art. 115 § 1 k.k. Naturalnie, takie ustalenie nie prowadzi do niedopuszczalności przyjmowania konstrukcji tzw. łańcuszkowego (pośredniego) podżegania.

- Pohl Ł., *Obiektywna istota sprawstwa w ujęciu polskiego prawa karnego (Uwagi na marginesie lektury pracy P. Kardasa Teoretyczne podstawy odpowiedzialności karnej za przestępne współdziałanie)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2004, z. 2.
- Pohl Ł., *Ponownie w sprawie zakresu odpowiedzialności karnej osoby nieletniej według Kodeksu karnego z 1997 r. (zagadnienie form popełnienia czynu zabronionego) – uwagi o metodzie rozwiązania problemu*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2018, nr 35.
- Pohl Ł., *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2019.
- Pohl Ł., *Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym. Zagadnienia ogólne*, Poznań 2007.
- Pohl Ł., *Zakres odpowiedzialności karnej nieletniego w Kodeksie karnym z 1997 r. (o konieczności pilnej zmiany art. 10 § 2 k.k. – problem form popełnienia czynu zabronionego)*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2018, nr 30.
- Pohl Ł., *Zawartość normatywna przepisu art. 18 § 1 k.k.*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 2.
- Sakowicz A., w: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), Warszawa 2017.
- Śliwiński S., *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946.
- Tokarczyk D., *Podżeganie w polskim prawie karnym. Studium z zakresu teorii i praktyki prawa karnego*, Warszawa 2017.
- Wolter W., *Prawo karne. Zarys wykładu systematycznego*, Kraków 1947.
- Wronkowska S. (red.), *Z teorii i filozofii prawa Zygmunta Ziemińskiego*, Warszawa 2007.
- Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2011.
- Zieliński M., w: S. Wronkowska, M. Zieliński, *Komentarz do zasad techniki prawodawczej z dnia 20 czerwca 2002 r.*, Warszawa 2004.
- Zieliński M., *Interpretacja jako proces dekodowania tekstu prawnego*, Poznań 1972.
- Zieliński M., *Porządkująca faza wykładni prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2001, z. 3.
- Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Warszawa 2017.
- Ziemiński Z., *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980.
- Zoll A., *Czy podżeganie i pomocnictwo są postaciami zjawiskowymi przestępstwa?*, w: *Przestępstwo – kara – polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka*, red. J. Giezek, Kraków 2006.
- Zoll A., *Sprawstwo bez wykonania czynu zabronionego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2009, z. 2.
- Zoll A., Tarapata S., w: *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 53–116*, W. Wróbel, A. Zoll (red.), Warszawa 2016.

## O ZAWARTOŚCI NORMATYWNEJ PRZEPISÓW ART. 18 § 1–3 K.K.

### Streszczenie

W opracowaniu podjęto zagadnienie dotyczące charakteru normatywnego przepisów art. 18 § 1–3 k.k. Z perspektywy wyznaczników derywacyjnej koncepcji wykładni prawa oraz teorii legislacji i zasad techniki prawodawczej, podjęto próbę rozstrzygnięcia istniejącego w nauce o prawie karnym sporu dotyczącego tego, czy w odniesieniu do sprawstwa kierowniczego i sprawstwa polecającego przepisy art. 18 § 1 k.k. są przepisami uzupełniającymi przepis typi-

zujący części szczególnej k.k., czy też wysławiają zrębowo normę sankcjonującą zabraniająca sprawstwa kierowniczego i sprawstwa polecającego. Opowiedziano się za pierwszy wariant interpretacyjny. W opracowaniu przyjęto również, że przepisy art. 18 § 2 i 3 k.k. nie są przepisami zrębowymi, lecz modyfikatorami przepisów określających rodzajowy typ czynu zabronionego. W konsekwencji podżeganie i pomocnictwo nie są odrębnymi typami popełnienia czynu zabronionego charakteryzującymi się własnym zestawem ustawowych znamion i nie uzupełniają opisu rodzajowego typu czynu zabronionego o dodatkowe znamię czynnościowe. Tym samym w każdej postaci przestępnego współdziałania może dojść do realizacji przedmiotowych znamion rodzajowego typu czynu zabronionego, w tym znamienia czynności wykonawczej.

Słowa kluczowe: norma sankcjonowana, zjawiskowe formy popełnienia czynu zabronionego, znamię czynności wykonawczej, przepis zrębowy, przepis modyfikujący

## ON THE NORMATIVE CONTENT OF ARTICLE 18 §§ 1–3 CRIMINAL CODE

### Summary

The paper addresses the issue of normative character of the provisions of Article 18 § 1–3 of the Penal Code. An attempt has been made - from the standpoint of the determinants of the derivational concept of interpretation of the law and the theory of legislation and rules of legislative technique - to resolve a dispute existing in the science of criminal law concerning whether, in respect of directing the commission of an offence and solicitation of the commission of an offence the provisions of Article 18 § 1 of the Penal Code are provisions supplementing the provision typifying the detailed part of the Penal Code, or whether they express a norm which prohibits directing the commission of an offence or solicitation of the commission of an offence. The first variant of interpretation has been favoured. It was also assumed in the paper that the provisions of Article 18 § 2 and 3 of the Penal Code are not peripheral regulations, but modifiers of the regulations defining the generic type of a prohibited act. Consequently, incitement and aiding and abetting are not separate types of commission of a prohibited act characterised by their own set of statutory traits and they do not supplement the generic description of the type of prohibited act with an additional functional trait. Thus, in any form of criminal complicity, the subjective traits of a generic type of a prohibited act may be identified, including the traits of an executive action.

Key words: sanctioned norm, forms of accessorial liability, trait of an executive action, peripheral regulation, modifying regulation

Cytuj jako: Siwek K., *O zawartości normatywnej przepisów art. 18 § 1–3 k.k.*, „Ius Novum” 2021(15) nr 1, s. 85–105. DOI: 10.26399/iusnovum.v15.1.2021.05/k.siwek

Cite as: Siwek, K. (2021) ‘On the normative content of Article 18 § 1–3 Criminal Code’. *Ius Novum* (Vol. 15) 1, 85–105. DOI: 10.26399/iusnovum.v15.1.2021.05/k.siwek

